

Rolnicze protesty powinny być dla rządu podporą w negocjacjach z UE

5 lutego 2023

„Bardzo źle się dzieje, że na ulicy musimy nagłaśniać tak poważne tematy, które powstały w związku z wojną. Wielokrotnie jako prezes Lubelskiej Izby Rolniczej nagłaśniałem problem sprowadzanego zboża oraz jego nadwyżek” – podkreślił Gustaw Jędrejek, prezes Lubelskiej Izby Rolniczej, w piątkowych „Aktualnościach dnia” na antenie Radia Maryja.

Jego zdaniem „protesty powinny być dla rządu podporą w negocjacjach z Unią Europejską”. „Na niektóre rzeczy nie mamy wpływu, ale to nasze służby powinny decydować o kontrolach i kontrolować to zgodnie z przepisami, tak żeby zboże złej jakości nie trafiało do Polski. My nawet proponujemy rozwiązania i proponujemy, żeby kukurydzę złej jakości przerabiać na bioetanol. Jest to jakaś dywersyfikacja” – stwierdził Jędrejek.

Przypomniał, że latem rządzący twierdzili, iż zboże z Ukrainy tylko przechodzi przez Polskę i ma być rozprowadzane dalej. Ostatecznie okazało się, że „korytarz solidarnościowy stanowi tylko około 2 procent”. „Już w czerwcu i lipcu pytaliśmy, dlaczego tak dużo zboża wpływa do naszego kraju, bo to może zachwiać naszym rynkiem. Wtedy nam wmawiano, że jest korytarz solidarnościowy i wszystko idzie do krajów trzecich oraz osób potrzebujących, tak więc zagrożenia nie ma. Okazało się, iż całe zboże trafiało do Europy, ale z uwagi na to, że na szlaku jest Polska, to praktycznie wszystko zostało u nas, a korytarz solidarnościowy stanowi tylko około 2 procent. Bardzo źle się stało, bo to zboże powinno trafić do ubogich krajów” – wskazał Gustaw Jędrejek.

Jak zauważył, „dopiero na początku grudnia podjęto decyzję, aby wstrzymać zboże techniczne, które niby jest wstrzymane, ale w dalszym ciągu jadą niektóre transporty”. „Władze tłumaczą, że zboże techniczne jedzie do biogazowni albo fabryk brykietu. Dowodów na to nie ma. Wiemy, że i zboże, i rzepak są różnej jakości, a w tej chwili jest jeszcze gorzej, bo doszła kukurydza, która jest skoszona, ładowana na wagony i przywożona do Polski bez suszenia, a więc nieraz ona jest w stanie rozkładu” – poinformował.

Polscy rolnicy zorganizowali strajk w związku z niekontrolowanym importem zboża ze Wschodu. Rolnicy podkreślają, że napływ taniego ziarna z Ukrainy doprowadził do załamania cen, które uderza w polskich rolników, ponieważ nie mogą sprzedać tego, co zebrali w 2022 roku. Protestowano m.in. w Medyce.

Autorstwo: Paweł Kubala

Na podstawie: Radio Maryja

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)